

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 34, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcznik mk. 4.50. Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Poniedziałek, 16 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwykłe 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

We wtorek, 17 i w środę, 18 grudnia 1918 roku

SUŁKOWSKI

tragedja w 5 aktach Si. Żeromskiego

W czwartę, 19 grudnia r. b.

Dobrze skrojony frak

Krotochwila w 4 aktach G. Dregell

Premiera!

Hotel p. f. Manteuffla

wł. J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich.

Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

W okresie przedsejmowym.

Kraj cały gorączkowo szykuje się do wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Robotnicy, mieszczaństwo, inteligencja zawodowa, kupiectwo, przemysł, organizacje włościańskie rozpoczęły już agitację przedwyborczą na wielką skalę.

Już dziś ukazują się kontury konsolidacji rozmaitych. Najłatwiejsze do urzeczywistnienia będą konsolidacje dzielnicowe.

Organizacje jednego kierunku i identycznych celów trzech dzielnic Polski pójdą do wyborów pod wspólnym sztandarem. To już dziś można powiedzieć o Demokracji Narodowej, to samo o frakcji PPS.

Bezwątpienia jednak powstać będzie musiała powszechna konsolidacja narodowa, — do której przystąpić będą musiały wszystkie organizacje, na gruncie narodowym stojące, a bardziej czy mniej luźnie w konsolidacji zespolone. Jest to w dzisiejszych czasach i warunkach wprost nieodzowne.

Wielkiego znaczenia przy wyborach będą również i kobiety, którym właściwie ordynacja wyborcza dała pełne równouprawnienie. Niewątpliwie kobiety utworzą silne wiązanie dla rzeczowej konsolidacji ogólnonarodowej.

Żydzi podobno jednak najenergiczniej zabrali się do pracy przedwyborczej. Wyznaczono olbrzymie sumy na agitację. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nasi „krajowi cudzoziemcy” staną do wyborów silnym jednolitym, solidarnym frontem; staną razem i „ludowcy” i „sjonisi”, i „bindowcy”, i „socjal-sjonisi”. Żydzi pojmują, o co tu chodzi i wyteżą wszystkie siły, aby uzyskać siłę w Sejmie. A Żydzi znają solidarność. Na całe szczęście dzięki demokratycznemu systemowi ordynacji wyborczej — nie zdobędą oni więcej siły, niż im się procentowo należy. Ciekawe, jakie stanowisko zajmą wobec wyborów asymilatorzy.

Ciekawe również — jak zachowają się wobec wyborów nasi rodzeni „bolszewicy” — P.P.S. — lewica i S. D. Bardzo możliwe, że od wyborów się usuną.

Akcja wyborcza zapowiada się bardzo gorąco i interesująco. Wszystkie organizacje polityczne przystąpiły już do formowania list komitetów wyborczych.

W dzisiejszej chwili możemy być niemal pewni, że Naród polski nie da się wciągnąć na lep obietniczek i frazesów — lecz przeprowadzi do Sejmu Ustawodawczego takich przedstawicieli, którzy mu dadzą pełne gwarancje, że istotnie interesy Narodu i Lu-

du mieć będą na względzie. Bezwątpienia i takie miasta z dość dużym procentem naleciałości obcych, jak Łódź — wysła do Sejmu godne polskie przedstawicielstwo.

Jan Kaz. W-ski.

Nota Rządu Polskiego.

Wczoraj o godz. 10 m. 20, naczelnik wydziału politycznego, p. dr. Bader w towarzystwie referenta do spraw niemieckich p. K. Morawskiego wręczył w imieniu rządu polskiego ambasadorowi niemieckiemu br. Keslerowi notę treści następującej:

Eksceleńco!

Dnia 25 listopada skierował rząd polski do J. E. sekretarza stanu dla spraw zagranicznych notę, w której domagał się ewakuacji terytorjów, będących pod zarządem Naczelnego Dowództwa na Wschodzie (Ober Ost). Nota ta pozostała dotąd bez odpowiedzi. Ucisk, któremu podlega ludność polska na terytorjum Ober Ostu, system rządu, który nie uległ żadnym zmianom od czasu przewrotu, jaki zaszedł w polityce niemieckiej, wyklucza wszelką możliwość porozumienia się w tym względzie. Rząd niemiecki nigdy nie potępił postępowania władz wojskowych, które systematycznie upośledzały ludność polską, popierając jednocześnie żywioły wrogi polakom.

Polityka ta nieustannie zaognia stosunki pomiędzy poszczególnymi narodowościami tych terytorjów, wytworząc stale na kresach Rzeczypospolitej Polskiej stan groźny dla jej bezpieczeństwa. — Z drugiej zaś strony oczywiste jest, że między niektórymi władzami wojsk niemieckich a rządem sowieńskim istnieje porozumienie i przyczynia się do rozwielenia się w tych dzielnicach bolszewizmu. Zbytek przeciąganie zmuszonych rokowań w sprawie ewakuacji etapów Bugu odbiera rozwiązaniu tej kwestji wszelką własność praktyczną. Sankcję, której udzielały władze wojskowe niemieckie w przetruceniu działań ukraińskich na ziemię chełmską i Podlasie z jednej strony, dowodzi, że władze niemieckie dążą do stworzenia faktów dokonanych na szkodę interesów polskich, z drugiej zaś strony przyczynia się do stworzenia przepaści między narodem polskim a ukraińskim. W wyżej wymienionych sprawach rząd polski nie zdołał dojść w porę do porozumienia z przedstawicielami Niemiec.

Organizowany „Heim-tschutz”, oraz prowokacyjna postawa „Ostmarkvereinu”, jak również przeszkody stawiane obecnemu utrzymaniu stosunku pomiędzy Warszawą, a terytoriami polskimi Prus w przeważnej mierze przyczyniły się do spotęgowania wro-

gich uczuć ludności polskiej względem Prus, budząc w niej wątpliwość co do szczyrych zamiarów Niemiec zastosowania się do zasad pokoju, proklamowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Z uwagi na bardzo krótki czas, który dzieli nas od kongresu pokojowego, rząd polski uważa, że wszelkie przeprowadzenie pertraktacji niezależnie od całości kształtu rokowań na kongresie pokojowym byłoby bezcelowe, a nawet ze względu na położenie obecne szkodliwe dla wewnętrznego porządku w Polsce, jakoteż dla przyszłości wzajemnych stosunków. W nadziei, że wraz z przywróceniem stosunków normalnych, stosunki pomiędzy państwem polskim a Państwem Niemieckim wejdą na drogi normalne rząd polski uważa, że fakty wyżej wymienione zmuszają do zawieszenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy tymi dwoma państwami. W tem przekonaniu widzę się zmuszony prosić Waszą Eksceleńcję, aby zechciała bezzwłocznie, wraz ze wszystkimi członkami poselstwa, opuścić terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Podpisano minister spraw zewnętrznych Wasilowski.

Do J. E. Hr. Kesslera upelnomocnionego ministra i posta republiki niemieckiej.

Kronika polityczna.

W przededniu przesilenia.

W związku z ostatnimi wypadkami na terenie sytuacji politycznej — zachodzi możliwość przesilenia ministerjalnego.

Wczorajsza nota Rządu polskiego do Niemiec wywarła w kołach politycznych wielkie wrażenie. Mówiono tylko, że jest ona cokolwiek spóźniona. List zaś p. Filipowicza, wice ministra spraw zagranicznych, do członków Rządu obecnego, w którym to liście wyrzuca ministrom gnusność i politykę dwuznaczności, tak zgrabną zawsze w sferach miarodajnych uważają za prognostyk upadku gabinetu obecnego. Krają wersję o mającym powstać gabinetcie urzędniczym, który urzędować miałby do czasu zwołania konstytuenty. Koncepcja ta znajduje przyjęcie przychylnie w wielu kołach. Wielu widzi w tem jedyny ratunek w dzisiejszej sytuacji.

Jest ona jeszcze obecnie trochę niejasną niewątpliwie jednak dziś jutro wyświetli się zupełnie. Jesteśmy również w przededniu skutków energicznego kroku względem „czerwonych” Niemiec.

Koło Międzypartyjnego do Komitetu narodowego w Paryżu.

Koło Międzypartyjne wysłało do polskiego Komitetu narodowego w Paryżu depeszę z powodu konfe-

rencji pokojowej mocarstw koalicji.

Tekst depeszy tej brzmi, jak następuje:

Stronnictwa narodowe Królestwa Polskiego, zjednoczone w Międzypartyjnym kole politycznym, pragną przy sposobności zbliżającej się konferencji sprzymierzonych mocarstw koalicji dać wyraz, z pośrednictwem Komitetu narodowego, jako jedynej uznanej reprezentacji narodu polskiego za granicą, uczuciom, jakie w tej chwili nas i cały naród do głębi serca prze-nikają.

Wierni przez cały czas wojny, mimo strasznego ucisku i podstępnych pokus wrogów, naszym ideałem, za które walczyła koalicja i które dzięki wspaniałym zwycięstwom wojska państw sprzymierzonych i niezłomnej wytrwałości ich ludów, święcą dziś tak wspaniały tryumf, przejęci jesteśmy niezmierną radością, a zarazem głęboką wdzięcznością, że wszelkie ofiary, jakie w imię idei prawa i sprawiedliwości dla dobra cywilizacji i całej ludzkości narody sprzymierzone poniosły, przynoszą także naszymu narodowi wolność i zjednoczenie.

Niechaj nam wolno będzie wyrazić nasze niezłomne przekonanie, że naród nasz niebawem pokona wszelkie trudności, jakie z wiekowego rozłączenia naszych ziem i zgubnych wpływów rządów zaborczych wynikły i solidarnie stanie wiernie z mocarstwami koalicji na straży najwyższych ideałów ludzkości.

Stronnictwo polityki realnej — Tallen-Wilczewski. Stronnictwo demokratyczno-narodowe — Gościński. Polska partja postępową — A. de Rosset. Zjednoczenie narodowe — prof. Staniszkis. Stronnictwo demokracji chrześcijańskiej — Jeleński. Związek niezależności gospodarczej — Kiślański. Stronnictwo odrodzenia narodowego — dr. Dymowski.

Udział Polski w kongresie.

Zapewnienia ministra Balfoura, dane hr. Sobańskiemu w sprawie uczestnictwa polaków w kongresie pokojowym, znajdują potwierdzenie w procedurze obrad kongresu. Odnosne miejsce brzmi jak następuje. Nowe państwa te, które zdobyły niepodległość w czasie tej wojny, będą miały prawo żądać, by poświęcono pierwsze posiedzenia uregulowaniu ich pretensji. Polsce przyznano prawo jednej z pierwszych, ze względu na wielkość i ważność sprawy.

Podział pracy w Komisji Rządzącej Galicji.

Jak wiadomo, odbyło się w Krakowie wspólne posiedzenie Komisji Likwidacyjnej i Komitetu rządzącego lwowskiego, na którym przyjęto projekt statutu „Komisji Rządzącej dla Galicji, Szlązka, Spizu i Orawy”, która po zlikwidowaniu obu ciał tymczasowych obejmuje tymczasowy zarząd b. zaboru austriackiego.

W myśl projektu statutu Komisja jest ciałem tymczasowym, podporządkowanym Rządowi warszawskiemu. Na czele ma stać Komisarz generalny, mianowany przez Rząd na propozycję Komisji.

Podział referatów wedle klucza partyjnego projektowany jest następujący:

Ludowcy: administracja, rolnictwo, roboty publiczne, zdrowie;
Socjaliści: komunikacja, górnictwo, opieka społeczna;

Nar. demokr. aprowizacja, skarb, sądownictwo;

Pols. demokr.: przemysł i handel, oświata;

Konserwatyści: poczta i telegraf
Zjedn. narod. sprawy związane z wojskiem.

Siedzibą Komisji w zasadzie — Lwów.

Z powodu sytuacji jednak, w chwili obecnej w Krakowie urzędować będą wydziały: górnictwa, aprowizacji, rolnictwa, komunikacji, przemysłu i handlu oraz sprawy wojska. Reszta wydziałów mieścić się będzie we Lwowie.

Na komisarza generalnego ludowcy wysuwają kandydaturę p. Wiłosa; z innych sfer wysuwany jest p. Stęśłowicz jako człowiek nie zaangażowany w walki partyjne.

Przed wyborami w Galicji.

Jak słychać, w Krakowie w toku jest tworzenie bloku stronnictw, składającego się z narodowych demokratów, ludowców i demokratów. Blok ten wystąpić ma do walki w czasie wyborów z socjalistami. Konserwatyści stoją narazie zdala od tej akcji.

Wzrost antysemityzmu w Niemczech.

Jako objaw charakterystyczny nastrojów chwili w Berlinie, trzeba zapisać bardzo widoczny wzrost prądów antysemickich. Miasto jest zasypane broszurami, twierdzącymi, że żydzi systematycznie szerzą anarchję dla swoich egoistycznych celów, a na słupach z ogłoszeniami widnieją olbrzymie plakaty z napisem: bijcie żydów! „Prasa socjalistyczna i zachowawcza” posługuje się tym argumentem dość ostrożnie i wstrzemięźliwie, wymieniając nazwiska głównych przywódców przewrotnej propagandy i wskazując na przykład Rosji, gdzie żydzi stoją na czele bolszewickiego ruchu; ale nawet pisma socjalistyczne coraz częściej wyrażają niezadowolenie z tak licznego udziału żydów w szeregach anarchistów.

Niedawno „Leipziger Volks Ztg.” organ saskich socjalistów, zamieściła feljeton p. t.: „Żyd wieczny tułacz”, w którym autor obrazowo maluje wędrowną żydów po wszystkich stronnictwach od reakcji do socjalizmu i wyraża przekonanie, że czerwona rewolucja potrafi ich unieszkodliwić.

Istotnie w szeregach socjalistycznych wzmaga się nieufność do żywiłów semickich, które odgrywają tak wybitną rolę w organizacjach robotniczych. Zamieszanie, panujące w Niemczech przypisuje pewną część socjalistów w pływowi żydów, ich upartemu doktryneryzmowi i brakowi poczucia państwowego ładu. Być może, że na tem tle przyjdzie do nowych zatargów w socjalistycznych ugrupowaniach.

Wczorajsze uroczystości w Warszawie.

Wczorajsza manifestacja na cześć koalicji w Warszawie wypadła imponująco. Z inicjatywy zawiązanego Komitetu Wilsonowskiego i z aprobatą episkopatu we wszystkich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa. W katedrze mszę św. odprawił J. E. ks. Arcybiskup Kakowski, kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz.

W kościele św. Krzyża odprawiono specjalnie nabożeństwa dla stronnictw i organizacji politycznych.

W kościele panien wizytek dla instytucji i towarzystw naukowych; w kościele o. bernadynów dla stowarzyszeń społecznych; w kościele Wszystkich Świętych dla związków robotniczych. Nabożeństwo tutaj odprawił

książe biskup krakowski ks. Sapieha; w kościele św. Józefa (karmelitów) dla młodzieży szkolnej. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Gall.

W skupieniu ducha zaniosła Warszawa gorące modły do Pana zastępów o pomyślny dla Polski wynik rokowań pokojowych po czterech latach wojny i wieku niewoli naszej.

Po nabożeństwach zaimprovizowano pochód narodowy.

O chleb i pracę.

Warszawa, 15.XII.

W dniu onegdajszym w Warszawie tłumy robotników bez pracy zarówno z pośród ludności miejscowej, jak przyjezdnej z Rosji i z Niemiec, zgromadziły się przed domem ministerjum ochrony pracy i opieki społecznej przy ul. Rysiej № 1.

Wśród tłumy rozlegały się głosy niechętnie rządowi, zarzuty co do fałszywania pewnych grup robotniczych i lekceważenia interesów mas proletariatu bez pracy. Około południa delegaci bezrobotnych zwrócili się do przedstawicieli ministerjum z żądaniem pomocy doraźnej, oraz stworzenia giełd pracy. Po naradzie z delegatami bezrobotnych, przedstawiciele zarządu ministerjum wyszli na balkon, wyjaśniali trudne położenie wobec masy bezrobotnych, zapewnili o organizowaniu robót publicznych, co zaś do giełd pracy oświadczyli, że sprawa ta będzie przedmiotem niezwłocznych narad.

Wyjaśnienie to nie uspokoiło tłumy. Wznoszone okrzyki z żądaniem niezwłocznej pomocy żywnościowej i w gotowiznie. Urządzono następnie wiec pod gołębem niebem i wygłaszano mowy z wezwaniem do natęczywych żądań pomocy.

Poświęcenie gmachu Państwowego i Zarządu Skarbowego.

Wczoraj o godz. 1 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia biurowi Państwowego Zarządu Skarbowego w Łodzi, mieszczących się w gmachu b. banku państwa z czasów rosyjskich, zaś prezydium policji z czasów przesmutnej pamięci okupacji pruskiej.

Zważywszy, że przez lat sto zgóra nie mieliśmy własnego skarbu, jeno zmuszeni byliśmy wszystkie nasze materialne zasoby oddawać potrojnie wrogowi, wysysającemu z nas w trzech zaborach, jak wampir, wszystkie soki odżywcze — uroczystość wczorajsza była pierwszorzędną i powinna była zgromadzić przedstawicieli wszystkich warstw społecznych naszego miasta, jak również wszystkich instytucji kredytowych, stowarzyszeń i korporacji. Tymczasem odbyła się ona w ścisłej poufnej kółku wybitniejszych osób z tutejszej inteligencji i odznaczała się nadzwyczajną, raziącą wprost skromnością i pewną sztywnością, przypominającą uroczystości, urządzone przez okupantów. Co na to się złożyło? czy obojętność społeczeństwa względem najżywniejszych spraw odbudowy państwowości polskiej, czy też grała tu rolę niechęć przeważnej części tegoż społeczeństwa, okazywana rządowi obecnemu, a więc i otwieranym przez siebie instytucjom, czy wreszcie jeszcze inne jakie względy natury politycznej — trudno z całą pewnością orzec.

A jednak idea skarbowości polskiej sama w sobie cieszyła się do niedawna jeszcze sympatją wszystkich warstw naszego narodu. Mieliśmy sposobność przekonać się o tem, kiedy pierwsi z prasy łódzkiej w artykule p. t. „Twórzmy skarb narodowy” w № 289 z dnia 24-go października r. b. wezwaliśmy naszych czytelników do składania ofiar na skarb narodowy*). Uczyniliśmy to wtedy, kiedy rabusie-okupanci nie myśleli nas jeszcze opuścić. Trzeba było widzieć te rzesze i zamożniejszych i

*) A znoszone pieniądze i przedmioty do nas z całym zaufaniem jakiemś nie dawno b. „Godziny Polski” (dzielnicy Głównego Polskiego) z obawy, aby składano w niej fundusze nie stały się łupem okupantów, mimo, że „Gadzinia” nie żalowała reklamy, by to przekonanie obalić.

mniej zamożnych, a nawet biednych czytelników „Kurjera”, znoszących do redakcji naszej to breloczki, to żetony, to zegarki, to pierścionki, to pamiątki chrztu św., jedyne może świadki lepszych przedwojennych czasów, byle przyczyniły się do powiększenia skarbu przyszłej Polski niepodległej. Wszystko to, powtarzam, dowodzi, że nasze społeczeństwo zdaje sobie aż nadto dobrze sprawę z konieczności istnienia zasobnego skarbu państwowego. A przeto dziś, w dobie otwarcia Zarządu Skarbowego, instytucja ta winna nie zaniedbać niczego, by zdobyć sobie jak najszerszą popularność i zaufanie. Wiele tu zdziałać może, nawet przy niesprzyjających warunkach obecnych, dobra wola i energja kierownika, stojącego na czele miejscowej instytucji. Z wczorajszego przyjęcia odnieśliśmy wrażenie, że prezes łódzkiego Zarządu Skarbowego posiada właśnie wszystkie dane po temu, by zjednać sympatje mieszkańców naszego miasta dla tej nowopowstałej a tak ważnej instytucji. Mamy przeto nadzieję, że potrafi on przełamać tę chwilową obojętność społeczeństwa, połączając je do współpracy nad rozwojem skarbowości polskiej, stanowiącej fundament pod budowę państwa.

Wracając do szczegółów wczorajszej uroczystości, zaznaczamy, że po nader ciepłej i prawdziwym patriotyzmem natchnionej mowie księdza Rybusa, oraz po powitalnej przemowie prezesa Zarządu Skarbowego, odznaczającej się nutą szczerzej serdeczności, zabierali głos panowie: Rossman, Kernbaum, Czajewski, Miller i Zieliński (ostatni w imieniu urzędników). Przemówienia te krótkie i jakby z obowiązku wygłaszane po za zwykłą formułką nie zawierały nic godnego zaznaczenia. Dopiero p. Gajewicz, dyrektor Tow. Kredytowego m. Łodzi zelektryzował opasłą atmosferę swym jędrnym przemówieniem, w którym scharakteryzował dobitnie chlubną swą działalność podczas gospodarki niemieckiej okupanta, przed którego drapieżnością uratować zdołał dla skarbu polskiego 3 i pół miliona marek. P. Kloss, dyr. Szkoły Handlowej Kupieckiej Łódzkiej, zawsze dbały o swych wychowawców, nie przeoczył okazji, by ich polecić Zarządowi Skarbowemu przy obsadzeniu wakujących w przyszłości posad.

Goście, podejmowani winem i ciastkami, po godzinnej zaledwie htności opuścili zebranie.

Wielka manifestacja ludowa.

W dniu wczorajszym w południe Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska Partja Socjalistyczna zwołały trzy olbrzymie wiece. Socjaliści w salach fabrycznych Grohmana, P. S. L. zaś w sali Koncertowej. Na wiecach socjalistycznych wyjaśniano dzisiejszą sytuację polityczną, wzywano do poparcia Rządu obecnego itp.

Uchwalono również odpowiednie rezolucje.

Imponującym szczególnie był wiec ludowców w sali Koncertowej. Olbrzymia sala zapelniała się po brzegi wysłaniami ludu wiejskiego z okolic Łodzi. Pewną część obecnych stanowili sympatycy ruchu ludowego i robotnicy.

Zagał wiec ob. W. Sokolewicz. Przewodniczył ob. Błażej Stolarzki, znany działacz ludowy w Królestwie, wioścjanin z Będkowa pod Brzeziniami.

Pierwszy przemawia chłop Marucik. Omawiając wybory do Sejmu radzi wybierać ludzi, którzy znają bo łączki ludu.

Ignacy Klimek z Retkini mówi o stosunku chłopów do Rządu Tymczasowego.

Klimaszewski (Zagłoba) stwierdza, że chłop nie znał w Polsce wolności — chwili upadku nie rozumiał, że jego matkę rodzoną rwał na kawały. — Wyraża życzenie, żeby Polska była świątynią pracy.

Teofil Wójcicki wygłasza dłuższe przemówienie w imieniu Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, stwierdza-

jąc, że inteligencja zawodowa musi podać dłoń chłopu i robotnikowi, by wspólnie 1'olskę budować.

Józef Mieszko z Biskupiej Woli oświadcza, że chłop zebrał się, by zdecydować, jaki ma być rząd. „Panowie i socjaliści kłóca się o chłopa, ale chłop sam chce stanowić o sobie.”

Klemens Bielski ze Rzgowa stwierdza, że rząd musi być wyrazem woli społeczeństwa.

Józef Makowski z Remiszewa występuje przeciwko tym, którzy chcą tumanic chłopa.

Aleksander Kozikowski z Tomaszowa kreśli historję chłopa w Polsce i stopniowo wzrastającą jego niewolę.

Ostatni przemawia Aleksander Bogusławski z Warszawy, delegat Głównego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego, omawiając ważną sprawę wyborów do sejmu, który pokaze — kto ma większość w narodzie.

W końcu zabrał głos Błażej Stolarzki, odpierając zarzuty, stawiane Polakom Stronnictwu Ludowemu. Następnie odczytuje szereg rezolucji, które jednogłośnie zostają przyjęte:—

1) Zebrani w Łodzi dnia 15 grudnia 1918 roku wysłanicy ludu wiejskiego w liczbie dwóch tysięcy, zwołani przez Polskie Stronnictwo Ludowe, wyrażają Naczelnikowi Piłsudskiemu najwyższą cześć i uznanie za niezłomną obronę samodzielności Polski przeciwko obecnej przemocy i za szczerze dążenia oparcia odrodzenia Ojczyzny na najszerszych masach ludowych.

2) Przedstawiciele chłopów witają z gorącą radością powołanie pierwszego Tymczasowego Rządu Ludowego. Rząd ten uważają za prawdziwego przedstawiciela Ludu Polskiego i twierdzą, że potrafi on zaprowadzić niebawem w kraju ład, oparty na sprawiedliwości. Rządowi, broniącemu interesów ludu polskiego, lud ten okaże najwyższe poparcie, nie skąpiąc ani żołnierza dla obrony granic Ojczyzny, ani mienia swego na jej potrzeby, ani też zaopatrzenia miast w żywność.

3) Rezolucja odpiera zarzuty, stawiane Rządowi i mówi, że wojsko polskie bronić musi granic Ojczyzny. Wszystkie milicje partyjne powinny być rozwiązane.

Powyższe uchwały postanowione przesłać za pośrednictwem komisarza ludowego Rządu Polskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

Na tem wiec zakończono. Część obecnych śpiewała „Boże coś Polskę.”

Po wiecu uczestnicy w liczbie około 3 tysięcy utworzyli pochód. Na czele niesiono sztandar narodowy P. S. L.: po jednej stronie na tle czerwonym Orzeł Biały, na drugiej zaś wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Opodal niesiono sztandar P. P. S. z Orłem Białym. Przy śpiewie „O, cześć wam, panowie magnaci”, pochód przeszedł ulicami Dzielna, Piotrkowska, Benedykta do gmachu Urzędu komisarza ludowego przy Alejach Kościuszki.

Tutaj zastano już drugi pochód P. P. S., który uformował się również po wiecu w sali Grohmana. Przed gmachem obecnych było około 6 tysięcy ludu. Wznoszono okrzyki na cześć Rządu ludowego Piłsudskiego, wojska polskiego, komisarza ludowego, przeciw „zakusom reakcji”, przeciw Korfantemu, przeciw rewolucji.

Delegaci udali się do komisarza rządowego, jako reprezentanta Rządu Ludowego — aby przedstawić mu uchwalone na wiecach rezolucje.

Komisarz Remiszewski z balkonu podziękował zebranym za manifestację, oraz ze swej strony zapewnił o troskliwości Rządu p. Moraczewskiego względem klas pracujących w Polsce.

M. Skielns.

Kronika

— Nabożeństwa wczorajsze. Wczoraj w kościołach katolickich odprawione zostały uroczyste nabożeństwa za pomyślność wyniku rokowań pokojowych dla Polski. Po nabożeństwach duchowieństwo odczytało z ambon orędzie Ojca Św. do narodu polskiego.

Podziękowanie.

Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej ukochanej córce i siostrze

ś. i p.

JADWIDZE KOPCZYŃSKIEJ

ślemy ze zbolalego serca serdeczne „Bóg zapłać”!

Rodzice i brat.

— O nadużycia na kolejach. Minister Komunikacji rozesłał do dyrekcji kolei i związków zawodowych następującą depeszę:

„Mnożą się utyskiwania na ustawiczne opóźnienia pociągów nie tylko przychodzących, ale nawet wychodzących, nie wyłączając jedynego dotychczas pociągu pośpiesznego do Krakowa; dochodzą mnie również skargi na łapownictwo niektórych kolejarzy, mających styczność z publicznością, a zwłaszcza na wypadki tak zw. jazdy na gapę.

Proszę Dyrekcję o zarządzenie wszelkich administracyjnych środków w celu zapobieżenia przeszkodom ruchu i surowe karanie nadużyć w tym względzie. Ogół pracowników, a w szczególności związki kolejarzkie wzywam do bezwzględnej łepienia zła, dezorganizującego machinę kolejową, której sprawność jest tak niezbędna dla Państwa.

W dzisiejszej dobie przełomowej powstawania jednolitego kolejnictwa polskiego, wśród kolejarzy nie powinno być miejsca dla złoczyńców czasu i grosza publicznego. Nie wątpię, że obywatelski duch, ożywiający ogół kolejarzy, doprowadzi do utrwalenia normalnych i zdrowych stosunków.

— Pierwszy komitet wyborczy P.S.L. Na wczorajszym wiecu Polsk. Stron. Ludowego wybrano następujący Komitet wyborczy do Sejmu—Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Z powiatu łódzkiego — Ignacego Kłmka z Retkini, Lucjana Salskiego z Rogowa, Józefa Mieszko z Biskupiej Woli, Wojciecha Lubczyka z Tychowa i Wacława Sokółewicza z Łodzi; z powiatu brzezińskiego — Błażka Stolarskiego z Będkowa, Antoniego Marusika z Jankowa, Aleksandra Kozłowskiego z Tomaszowa, Chędzielewskiego z Brzezina, Pabiniaka z Rzgowa, Andrzeja Szymura z Zachowa i Wechra z Łaznowa; z powiatu łaskiego — Wagnera z Łasku, St. Wałęskiego, Romana Łuskowskiego, Jana Antoniewskiego, Romana Szrutka i Lucjana Zembrzyckiego.

— Zagrożone „Pogotowie”. Z powodu braku fundusów Pogotowiu Ratunkowemu grozi katastrofa, mianowicie, o ile nie znajdzie się sposobu zaradzenia ztemu — zarząd będzie zmuszony zawiesić działalność tej instytucji.

Jak wiadomo — personel służbowy Pogotowia wystąpił do zarządu z żadaniami polepszenia ich bytu.

Ponieważ wymagania te jednak nie będą mogły być uwzględnione — można się spodziewać bezrobocia.

Stan finansowy instytucji jest nader krytyczny, tak że lekarze Pogotowia dotąd nie otrzymali pensji za listopad.

— Przerwanie komunikacji ze Lwowem. Ministerjum komunikacji zawiadomiło wczoraj telegraficznie wszystkie dyrekcje kolejowe, że z powodu zamknięcia ruchu kolejowego poza Przemysł należy wstrzymać, aż do odwołania, przyjmowanie od sąsiednich dyrekcji i wysyłanie ładunków węgla i żywności dla ludności Lwowa.

— Z T-wa Iekarskiego. Posiedzenie Tow. Iekarskiego odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: 1) Przepuchlina uwięznięta z glistami dżdżownicowatymi. 2) Ustawa izb Iekarskich.

— Nafta dla Łodzi. Magistrat otrzymał zawiadomienie od ministerjum aprowizacji, że władzom aprowizacyjnym w Galicji polecono wysłać do Łodzi na potrzeby ludności 30 wagonów nafty.

— Z Koła chemików. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 odbędzie się posiedzenie Koła chemików. Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: 1) Omówienie organizacji, 2) zatwierdzenie Ustawy, 3) Stosunek Koła Łódzkiego do już istniejących.

— Robotnicy fabryki Guttmanna, Zakładna № 5-7, mają się zebrać w lokalu fabrycznym w czwartek, 19 b. m., o g. 9 r., w celu omówienia spraw ich obchodzących.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

We wtorek po raz 4-ty „Sulkowski” wspaniale dzieło St. Zaromskiego, ciesząca się niebywałym powodzeniem bo i rzeczywiście talent wykonawców rol głównych pp: Art. Kwin, Bendy, Radwana, Bay-tydowski, Siemaszki, Talarstewicza i innych i doskonała reżyseria p. K. Talarstewicza i piękne, pełne artystmu dekoracje art. mal. n. B. Lechowskiego—tworzą całość wywierając wielkie wrażenie na widzu.

Najbliższą premierą będzie arcyważna krotokwila G. Dregell „Dobrze skrojony frak”.

Kinematograf dla biednej dziatwy.

Na skutek odezwy „Serca Polakiego” (Dzienna pomoc dla dziatwy szkolnej) socali przy Kole Balnokiem Macierzy, właściciele nastep kinematografow zofiarowali bezpłatne wejście do teatru: „Coron” (właśc. p. Dąbrowski) — 4 przedst. wienia na mies. od 100 do 200 dzieł, „Urania” — 2 przedst. na 1000 dzieł, „Polonia” — 1 przedst. na 200 dzieł (1 specjalne przedst. „Que Va-tis” na 200 dzieł), „Optique Paris” — 2 przedst. dla 400 dzieł, „Odeon” — 1 „Gastino” — 2 przedst. dla 1000 dzieł, „Grand Kino” — przedst. specjalny program, dla 350 dzieł, „Jana” — 2 przedst. dla 460 dzieł, „Luna” — 2 przedst. dla 600 dzieł.

Niektórzy z pp. właścicieli przyracali w miarę możności dawać specjalne naukowo-rozrywkowe przedstawienie dla dzieł, w tym zaś wypadku kiedy program nie będzie mógł być zastosowany dla dzieł, przesłano przed poprowadzeniem dzieł na widowisko, specjalna komisja z pośród ciał pedagogicznych zawsze zbada program obrazów.

Intejatywa „Serca Polakiego” jest b. pożądana ze względu na to iż bledne dzieł już ostatery lata są pozabawiana wszelkiej rozrywki duchowej. Jesteśmy proszeni o wyrażenie podziękowania za ten czyn obywatelski pp. właścicielom kinematografow.

Skrzynka do listow.

Szanowny Panie Redaktorze!

Daleki od wszelkich porachunków osobistych, w imię bezstronności i dobra ogółu, uprzejmie proszę Sz. P. Redaktora o łaskawe umieszczenie poniższego na łamach Jego poczytnego pisma:

Dnia 8 września b. r. na nadzwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu „Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych” w Łodzi, wystąpiłem z szeregiem zarzutów, ujawniających karygodne nadużycia w całokształcie spraw Zarządu Taniej Kuchni przy wyżej wymienionym Stowarzyszeniu.

Po dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę, na mocy której powierzone mi ogólne kierownictwo tanią kuchnią, oraz upoważniono mnie do wszechstronnego zbadania wytkniętych przestępstw nadużyć, co też, pragnąc dobra Stowarzyszenia, przyrzekłem skutecznie w jak najkrótszym czasie.

Jakkolwiek pracę rewizyjną i kierownictwo Taniej kuchni utrudniano mi rozmaitemi szykanami i prowokacyjną złośliwością pozornego współdziałania, dążącego w gruncie rzeczy do zatuszowania nadużyć i zaniechania wszelkich dochodzeń, zdołałem mozołną i cierpliwą pracą zgrama-

dzić potrzebny mi rzeczowy materiał, demaskujący istotę winy i głównych sprawców nadużyć. Obciążająca treść tego materiału znieośliła Zarząd Stow. do zwołania nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia w celu ostatecznego rozstrzygnięcia wszystkich jątrzących i narastających krzywdą spraw.

Na tym zgromadzeniu (dn. 1-go grudnia r. b.), aczkolwiek uznano winę oskarżonych, Zarząd Stow. przeprowadził gorsząca rezolucję, która pozwoliła winnym nadal pozostawać w Zarządzie, jakkolwiek przyniesli oni swoją działalnością li tylko wstyd i hańbę Zarządowi i Stowarzyszeniu.

Z powodu tej oburzającej rezolucji, niezgodnej z właściwym zrozumieniem dobra Stowarzyszenia, przyrzekłem się kierownictwa w Zarządzie Taniej Kuchni, listem zaś z dnia 14 b. m. proszę Zarząd Stow. o wykreślenie mnie z listy członków Zarządu, ponieważ współpracą w gronie osób winnych i współwinnych, uwłaczałoby mojej czci i honorowi.

Jednocześnie kategorycznie nadmieniam, że Zgromadzenie z dnia 1 grudnia wobec niedostatecznej ilości zebranych członków (czego Zarząd dopiął, nie zawiadamiając całego ogółu członków) uważam jako nieważne, a co za tem idzie, żądam ponownego i prawomocnego Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Józef Golebiowski.

Z blizka i z daleka

— Z Konstancy nowa. W ubiegłą niedzielę odbył się tu wiec, zwołany przez N. Z. R. przy udziale miejscowych robotarzy i służby folwarcznej ze Rszewa w liczbie 150 osób, celem wyboru delegatów do Rady Robotniczej.

Szczegóły — z powodu braku miejsca — odkładamy do numeru jutrzejszego.

— Okradzenie kantoru wymiany. W sobotę około godz. 5 po poł. do kantoru wymiany pieniędzy Chamka w Tuszynie dobrało się kilku młodzieńców, którzy po wygnieceniu szyby dostali się do wnętrza i zrabowali pewną ilość pieniędzy. Jakkolwiek eksproprowacja ta powiodła się opryszkom dość pomyślnie, jednak zakończenie wyprawy było mniej szczęśliwe, gdyż przy tramwaju zachowaniem swym zwrócili oni na siebie uwagę policji i gdy na żądanie wylegitymowania się, zaczęli uciekać — dwóch z nich przytrzymał. Jak się okazało byli to żydkiwie z Łodzi.

Stan wisio Narodowe

Związ u Robotniczego.

Dzisiejsze stanowisko Narodowego Zw. Robotniczego streszcza się w późniejszych postulatach które przyjęte już zostały na wiecu w Łodzi 6 b. m. i ostatnio na wiecu w Aleksandrowie, jaki się odbył w niedzielę 8 b. m. w sali Szteklia.

Zebranie Aleksandrowskie zagali ob. Aranowski. Przewodniczył ob. Czesław Lewandowski. Kolejno zabierali głos mówcy:

S. Kawka, T. Lewandowski i Aranowski z Aleksandrowa, a z Łodzi ob. Fichna, M. Ładewski i E. Hilszer; którzy nawoływali, do tworzenia armji narodowej i zwalczania prądu bolszewickiego.

Przyjęte jednomyślnie rezolucje brzmią:

1) W sprawie rządu: W wolnej

Ojczyźnie rząd musi być powołany przez cały lud, a nie przez jedną partję; ponieważ rząd p. Moraczewskiego jest rządem partyjnym P.P.S. frakcji, stanowiącej mniejszość wśród ludu roboczego i rządem mniejszości chłopskiej, ponieważ utworzono go z pogwałceniem zasad demokratycznych, przez pominięcie samowolne szeregu stronnictw robotniczych, chłopskich i demokratycznych; ponieważ w skład tego rządu nie wchodzi zabór pruski i wskutek tego rząd p. Moraczewskiego, reprezentując znikomą mniejszość ludu, nie posiada należytego zaufania w narodzie — zebrani obywatele i obywatelki Aleksandrowa w liczbie 1000, na wiecu zwołanym d. 8 grudnia r. b. przez N. Z. R. zwracają się do naczelnika Republiki Polskiej, z wezwaniem zorganizowania rządu ludowego trójzaborczego, reprezentującego wszystkie większe stronnictwa robotnicze, chłopskie i szczerze demokratyczne, stojące na gruncie budowy silnej, zjednoczonej, ludowej, praworządnej Republiki.

2) W sprawie jedności ruchu narodowego robotniczego: Wiec wzywa do jedności i łączności wszystkich robotników, czujących narodo i uświadomionych pod względem społecznym.

W myśl hasła N. Z. R. robotnicy polacy całej Polski łączcie się, wzywamy bratnie organizacje zaboru pruskiego do zjednoczenia się z N. Z. R.

3) W sprawie armji: Domagamy się organizacji jednolitej armji narodowej, słuchającej rozkazów nie partji, lecz rządu, broniącej granic Ojczyzny i swobód całego narodu. Prze syłamy wyrazy uznania, wdzięczności i podziękuj bohaterom obrońcom Lwowa i dzielnym naszym wojskom, chroniącym wschodnich kresów Polski.

4) W sprawie Sejmu: Wiec domaga się jaknajszybszego zwołania Sejmu ustawodawczego, wypowiada się przeciwko zmianom zasad ordynacji wyborczej. Przeciwwstawia się energicznie wszelkim próbom dyktatury partyjnej, jako sięjącej zamęt i prowadzącej do wojny domowej.

Wszelkie zakusy przeszkadzania legalnej, zgodnej z wolą większości ludu, budowie państwa Polskiego, spotkają się ze zdecydowanym odporem robotników narodowych, bez względu na to, czy zakusy podejmowane są przez reakcję czy anarchję bolszewicką. Wolne państwo ludowe chcemy budować w zgodzie i porządku.

5) W sprawie „chleba i pracy”: Żądamy od Państwa i samorządów: 1) bezzwłocznego podjęcia na wielką skalę robót publicznych i uruchomienia fabryk i warsztatów dla dostarczenia pracy bezrobotnym; 2) rozciągnięcia skutecznej opieki społecznej nad powracającymi z Niemiec jeńcami i robotnikami polskimi; 3) ustanowienia sprawiedliwego minimum płacy dla ukroczenia wyzysku ludu roboczego; 4) natychmiastowego zajęcia celem uchronienia od głodu ludności miast, na rzecz państwa wszystkich środków żywności i sprawiedliwego rozdziału; 5) nieubłaganego zwalczania paskarstwa i lichwy żywnościowej.

6) W sprawie wyborów: Wiec wzywa ogół robotników narodowych, by przy nadchodzących wyborach do Sejmu poparli solidarnie Narodowy Robotniczy Komitet wyborczy organizujący się pod hasłem „Pracy i chleba”.

„Wolny lud w wolnej Polsce”

Telegramy.

Wilson w Paryżu.

PARYŻ, 15 grudnia. Wjazd Wilsona do Paryża był jednym pasmem owacji. Cały Paryż welecił na spotkanie. Domy były udekorowane barwami amerykańskimi, w oknach wystawiono biusty prezydenta.

NOWY-JORK, 15 grudnia. Pobyt Wilsona w Europie ma przeciągnąć się do końca lutego.

O flotę austriacką w Poli.

KRAKÓW: Kapitan fregaty Petelenz wystosował do włoskiego komendanta Poli pismo, w którym imieniem rządu polskiego zwraca uwagę rządu włoskiego na prawa polskie do floty austro-węgierskiej, na której budowę składały się także polskie pieniądze. Rząd polski sądzi, że należy mu się odpowiednia część tejże floty.

Dmowski w Paryżu.

PARYŻ, 15.12. Dmowski powrócił z Ameryki i przewodniczył obradom Komitetu narodowego.

Niemcy muszą płacić!

LONDYN, 15.12. — Lloyd George powiedział w ostatniej swojej mowie, że w całym świecie przyjęto, iż strona przegrająca skazana bywa na zapłatę.

Niemcy muszą płacić, bo myśmy musieli wystawić dużą armię i utrzymywać policję kosztowną na oceanie.

Przed wojną majątek niemiecki wynosił 15 do 20,000 milionów funtów osterlingów, rachunek zaś angielski wynosi 24,000 miliony funtów sterlingów, a więc cały niemiecki majątek na pokrycie kosztów nie wystarcza.

Okupacja Wiednia.

WIEN. Berlińskie koła wojskowe sądzą, że koalicja nie zajęła Wiednia dotąd, by nie być zagrożoną od tyłu przez wojska Mackensena. Po rozbrojeniu tej armii, należy się spodziewać obsadzenia Wiednia przez wojska koalicji wspólnie z Czecho-Słowakami.

Separatyny pokój Bawarii z koalicją.

BERLIN, 15.XII. Bawarski prezes ministrów Eisner przyjął w swym ga-

biniecie kilku przedstawicieli koalicji. Podług pogłosek pertraktowano o odrabnym pokoju pomiędzy Bawarią a koalicją.

Revolucja niemiecka za pieniądze rosyjskie.

BERLIN. Dawniejszy poseł rosyjski w Berlinie Joffe doniósł Hassemu, że dał 100,000 mk. teraźniejszemu ministrowi Barthowi na zakup broni. Joffe z dumą stwierdza w współdziałaniu przy zwycięstwie rewolucji w Niemczech.

Bolszewizm w Zagłębiu.

SOSNOWIEC. — Operujący w Zagłębiu agitatorzy bolszewicy widząc, że ogół robotników naszych poznaje się szybko na czerwonych przyjacielach ludu pracującego i popotępia wschodnie projekty uszczęśliwienia go rozpoczęli działać na wsi, gdzie operują wśród jednostek ciemnych i nieświadomych.

Dzięki zbrodniczej agitacji jest do zanotowania pierwszy wielce smutny fakt, iż włościanie usłuchali agitatorów bolszewickich i winie Rogożnik stworzyli czerwoną gwardję, wreszcie przerwali pracę na roli, żądając wprowadzenia np. 8-mio godzinnego dnia roboczego.

Ostatnie telegramy

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

W okolicy Przemyśla zajęte zostały wsie Helisa, Bitoszyńce, Darowice. Na kol. Przemyśl-Nizankowice nasz pociąg pancerny „Smiały” rozpedził posuwający się z Drozdowic większy oddział nieprzyjaciela, wspierany przez pociąg pancerny, zmuszając go po krótkiej walce do cofnięcia się poza Nizankowice. Atak nieprzyjacielski na Chwośnicę odparto.

Pod Lwowem atak nieprzyjacielski na nasze posterunki koło Zubrzy również został odparty. Nieprzyjaciel spalil wieś Pasieki Zubrzyckie. Ogień artyleryjski z obydwu stron. Nasza artylerja ostrzeliwała z powodzeniem Solankę i gniazda karabinów maszynowych na cmentarzu Solanki.

Przy rozbiciu załogi Janowa, ekspedycja pod dowództwem kap. Zajączkowskiego wzięła i przyprowadziła do Mszany 102 jeńców, w tym 10 oficerów, 4 karabiny maszynowe, 4 wozy z karabinami i duże zapasy prowiantu i amunicji. Nasze straty wynoszą 6 rannych i 1 zabity. W ekspedycji tej odznaczyły się oddziały 5-go pułku piechoty i 2 bataljony legji oficerskiej, krakowski i lwowski. Na Wołyniu w Tomaszowskim i w okolicy Rawy Ruskiej bez zmian.

Czecho-słowacy na granicy Saskiej.

PRAGA. Wojska czecho-słowackie zajęły wczoraj miasto Klatau na granicy Saskiej.

Dyrektorjat w Kijowie.

KIJÓW. Kijów został onegdaj obsadzony przez wojska dyrektorjatu ukraińskiego. Hetman abdykował. — Gabinet ustąpił. Dyrektorjat składa się z Winiczenko, Petlury i Andrejewskiego. Resztę tek powierzono tymczasowo komisarzom.

Foch nie uznaje rad żołnierskich.

FRANKFURT n. MENEM. — Rada robotnicza w Kreuzenach zwróciła się do Trewiru za pośrednictwem niemieckiej delegacji wojskowej z zapytaniem czy może wziąć udział w obradach berlińskich wszechniemieckich rad robotniczo-żołnierskich w dniu 16 b. m. Marszałek Foch dał lakoniczną odpowiedź: Mocarstwa koalicji nie uznają rad robotniczo-żołnierskich.

Słuszny warunek.

ROTTERDAM. — Londyński „Daily Mail” żąda w artykule wstępnym demobilizacji armji niemieckiej, jako warunku przedłużenia zawieszenia broni. Gazeta zaznacza, że koalicja będzie mogła w takim razie zmniejszyć swą armję okupacyjną w Niemczech. „Morning Post” i „Daily Chronicle” stawiają podobne żądania.

Odwrot przez Holandję.

HAGA. — Z kompetentnego źródła donoszą, że poseł belgijski w radzie wrocławskiej wczoraj wieczorem rządowi holenderskiemu notę z żądaniem cał-

kowitej swobody transportów na rzece Skaldzie, ponieważ Holandia nie przeszkadza odwrotowi armji niemieckich przez Limburg.

O Niemców austriackich.

HAGA. New-York „Ewening Post” pisze: Jest rzeczą niemożliwą, aby koalicja, która uznała prawo samookreślenia Polakom, Czechom i Słowianom południowym, zaprzeczyła miała tego prawa Niemcom austriackim, pragnącym połączyć się z państwem niemieckim. Dalej zaznacza wspomniana gazeta, że Niemcy, które straciły na wschodzie i zachodzie 5 milionów mieszkańców, zyskują w prawdzie w ten sposób nowych 8 milionów, jednakże jest to żywość, który stanowiąc będzie doskonałą przeciwwagę Prusom.

Gielda.

Gielda Warszawska 16 grudnia r. b.	
Ruble w 500	152-151-150
100	nieobrotano
damskie	124 1/2 pól-124-123
	1 pól-123 i pól.
	53-54 1 pól
Korony	
6 proc. List. Zast. m. Warsz.	198 i pól-196
4 1/2 pól pr.	złom. 204-204 i pól.
4 proc.	184
5 proc.	m. Warsz. 199 i pól-200

Na Skarb Narodowy

Tow. Dramatyczne Im. Pałkowskiego mk. 176 rb. 3 pap, W. Motylewski rb. 4 srebro. mk. 1 srebrna 13 szt. mon. srebro, 5 złot. Pol. 5 mon. miedz. 1 rb. srebro, stary sr. koperta od zegarka i drobniaki srebrne.

Tad. Franckler rb. 1 kop 50 i 20 fen wyłożone za miedź w tramwaju przez p. Rajgrodzkiego, W. Janicka zegarek dam. srebro. 2 kolczyki złote i 1 nepsaty. Związek srodzy mk. 5. Dzieci Szkoły M. N. 27, w dn. Im. Kier. S. Łabadzkiego mk. 28 fen, 83, kop 50 srebro. 10 kop miedz. I. K. rb. srebro. 25 kop. 1 brans. srebro. Tadzio Dekuczyński rb. 1 sr. Jadw. Dekuczyńska rb. 3 srebro. Stef. Dekuczyński mk. 10 srebro. Brocus Wójcicki rb. 3, kop 15 srebro, 5 zł. srebro, Władzia Wójcicka rb. 3 srebro, 1 mon. srebro. stara 32 kop miedzka i kolczyki srebrne.

Poszukiwany elegancki lokal

kilka pokoi z salą od stycznia, kwietnia lub lipca 1919 r. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „LOCAL”

Główna Komisja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego na okręg obejmujący miasto Łódź, podaje do publicznej wiadomości, że:

- wybory posłów do Sejmu Ustawodawczego odbędą się w dniu 26 go stycznia 1919 roku;
- głosowanie odbywać się będzie od 8 rano do 10 wieczorem bez przerwy;
- miasto Łódź wybierać będzie 10 (dziesięciu) posłów;
- zgłaszanie kandydatur poselskich przyjmować będzie Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na okręg, obejmujący miasto Łódź, codziennie między 5-7 po poł., w biurze przy ulicy Sienkiewicza № 3, najpóźniej do dnia 9 stycznia (włącznie) 1919 r.;
- Główna Komisja Wyborcza na miasto Łódź składa się z następujących członków: Przewodniczący—Prezes Sądu Okręgowego K. Rosmann, zastępca przewodniczącego — Sędzia okręgowy — K. Giedroja, z wytorów Łódzkiej Rady miejskiej Jan Smarzyński, i Aleksander Alkan Hussak, oraz z wyborów Związków Zawodowych—Jan Nowosielki;
- Główna Komisja Wyborcza na miasto Łódź urzęduje w biurze przy ulicy Sienkiewicza № 3. Kancelarja czynna codziennie od 9-2 i od 8-6 godziny po południu.
- miasto Łódź podzielone będzie na obwody wyborcze, obejmujące nie więcej jak 2000 mieszkańców każdy, przyczem na każdy obwód wyborczy będzie wyznaczona miejscowa Komisja wyborcza; o składzie miejscowych Komisji wyborczych, lokalu i godzinach urzędowania nastąpi należyte ogłoszenie.

Łódź, 16 grudnia 1918 r.

H. T. Kunert i S-ka
Łódź, Zawadzka № 1.

na GWIAZDKĘ

polecamy:

Wielki wybór obrazów, ram styliowych i w. l. nych Albumów do poezji i kart i fotografii Gier, zabawek i t. p.

Papeterji, notesików i materiałów piśmiennych. Oprawa obrazów.

Kajety po cenach hurtowych.

Robotnicy fabryki
Wilhelm Steigert,
przy ul. Wólczańskiej 215
mają się zebrać we wtorek, 17 XII, o godz. 9-ej rano. 1

„Underwood”, „Remington”
„Kontinental”

maszyny do pisania: polskie lub rosyjskie kupię. Oferty piśmienne z wymienieniem systemu i ceny, ul. Krótka 3, m. 12

A.A.R. resztki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro fe. Lok. tow. na kołuszki i burki od 30 mk

- Ubrania ucztowe „ 30 mk
- Męskie „ 35 mk
- Dziewicze „ 14 mk
- Spodnie „ 20 mk
- Kamiżelki sztucz. „ 25 mk
- Palta „ 28 mk
- Suknie i kostjomy „ 15 mk
- Bluzki wełniane „ 8 mk
- Gotowe halki zim. „ 50 mk
- Chustki „ 18 mk

Potrzebny szklarz zgłaszać się do adm. „Kur. Łódzki”.

Sklep spożywczy — z powodu wyjazdu do Rosji — do sprzedania Cenielniana nr. 10.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w Łodzi dobrze prosperująca cukiernia w centrum miasta z wszelkimi urządzeniami wraz z bilardami. Dowiedzieć się można ul. Benedykta 80, w cukierni.

Znaleziono weksel № 11685, wydany na 10,000 rb. Odebrać można u Antoniego Koło Iziejezyka zamieszkałego: ul. Przechodnia № 17 m. 3.

Zaginął paszport niemiecki i legitymacja chlebowa, wydane w Łodzi na 1 osoby z udziałem 22, na imię Józefa Franjasa.

Zginął patent z fabryki nici, na imię M. Mendel Pralderrelich, Zielarska № 12.

Zacienia kartki węgiewa na imię Edwarda Wróblewskiego.

Zaginął paszport, wydany w Łodzi na imię Marty Motylskiej.

Szprycowanie (8 koncentracji)
„TRIPLEX” Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił
ulica Andrzeja № 13.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć od 9-11 rano i od 5-7 i pół po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A. Kuszerka Maria Kubička przytulmnie Piotrkowska № 199 m. 14.
E. Stera Maria Bojge zgubiła kartę węglową, wydaną z mag. m. Łódź.

Mebel różne sprzedają: fortepian krótki, garnitur salonowy oraz maszynę Singera, Piotrkowska 108. Przejrzcie!

Osoba, która przywłaszczyła sobie portfel z pieniędzmi, znajdowała się około 200 mar. oraz paszport i inne dokumenty — proszę o zwrot takowych, gdyż w przeciwnym razie będzie opublikowana publicznie Stan. Nawrocki, Sienkiewicza № 25.

Paszport niemiecki zaginął na imię Marji Jedrzejczak.